

Sygn. akt V KO 117/20

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **S. G.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 listopada 2020 r.

wniosku Sądu Rejonowego w P. zawartego w postanowieniu z dnia 16 października 2020 r., sygn. akt VIII K (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. , działając w oparciu o art. 37 k.p.k. zwrócił się o przekazanie sprawy S. G. G. , do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, albowiem zdaniem tego Sądu, wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

Uzasadniając przedmiotowe wystąpienie Sąd Rejonowy podniósł, że oskarżona wniosła do Sądu Okręgowego w P. pozew „o zadośćuczynienie za naruszenie prawa do bezstronnego sądu i rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie”, pozywając Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Sądu Rejonowego w P. (sprawa o sygn. akt XII C (...) Sądu Okręgowego P.). W tej sytuacji rozpoznanie sprawy oskarżonej przez Sąd Rejonowy mogłoby zagrozić dobru wymiaru sprawiedliwości i świadczy o spełnieniu przesłanek, o których mowa w art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, co oznacza, że odstąpienie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko wówczas, gdy okoliczności sprawy wskazują, że w sądzie tym brak jest warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, czy też istnieje możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów danego sądu.

Instytucja ta nie powinna natomiast stanowić instrumentu służącego do swobodnego, bo pozostawionego w rękach strony postępowania składającej pozew cywilny przeciwko sądowi właściwemu, manewrowania właściwością miejscową sądu, wbrew zasadzie zagwarantowanej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Wykorzystanie w takim wypadku szczególnej instytucji z art. 37 k.p.k. nie ma nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienia SN: z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, nr 1-2, poz. 6; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10; z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12).

Sąd Najwyższy był zdania, że to właśnie uwzględnienie postulatu sądu terytorialnie właściwego, kolidowałoby z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Utrwalałoby wszak przekonanie, że sądy unikają prowadzenia spraw trudnych, są podatne na pozaprocesowe wpływy i tym samym nie są w stanie wywiązać się z powierzonych im przez ustawy zadań. Pojawiłaby się nadto realna obawa wystąpienia (przynajmniej u części lokalnej społeczności) przeświadczenia, że o losach sprawy w zasadniczej mierze nie decyduje uprawniony organ procesowy (sąd), ale strona (oskarżona).

Nie wdając się w polemikę z zarzutami podniesionymi w pozwie, o zasadności których będzie decydował właściwy sąd cywilny, zaznaczyć należało, że w postępowaniu tamtym nie zapadło żadne, chociażby nieprawomocne rozstrzygnięcie. Samo zaś podniesienie przez stronę zainteresowaną wynikiem procesu zarzutów mających wskazywać na naruszenie prawem chronionych dóbr przez Sąd właściwy do rozpoznania sprawy karnej i wysunięcie z tego tytułu określonych roszczeń, nie stanowi okoliczności wystarczającej do odstąpienia od

konstytucyjnie chronionej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy według reguł ogólnych.

Powyższe okoliczności uprawniają również do uznania, że pogląd wyrażony w postanowieniu SN z dnia 23 listopada 2005 r., IV KO 59/05 (OSNwSK 2005, nr 1, poz. 2166) nie ustanawia reguły obowiązującej w każdej sprawie, w której oskarżony wystąpił przeciwko sądowi właściwemu z powództwem o odszkodowanie. Zaktualizowanie się takiej sytuacji oznacza, natomiast że faktyczna podstawa wystąpienia z inicjatywą, o jakiej mowa w art. 37 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do stwierdzenia takiego faktu, ale wykazania – *in concreto* bez pominięcia materiałów postępowania cywilnego – że zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości ma realne, obiektywnie uzasadnione podstawy, a jedyną możliwością zapobieżenia takiemu stanowi rzeczy jest przekazanie sprawy karnej innemu sądowi równorzędnemu.

Z tych powodów, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.